

Komitet Obywatelski
na rzecz wznowienia ekshumacji w Jedwabnem
dr Ewa Kurek 20-004 Lublin ul. Narutowicza 18/17
oraz 12.007 obywateli RP

30 sierpnia 2017 r.

Szanowny Pan
Zbigniew Ziobro
Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny RP
Al. Ujazdowskie 11
02-528 Warszawa

**Zażalenie na sposób rozpatrywania wniosku złożonego przez
ponad 12 tysięcy członków
Komitetu Obywatelskiego na rzecz ekshumacji w Jedwabnem**

oraz płynące z tego faktu doświadczenie, że w sprawie Jedwabnego:

**POCZTA RZĄDOWA DZIAŁA WPRAWDZIE ZNAKOMICIE,
ALE WOBEC NIEUDOLNOŚCI URZĘDÓW, WZOREM
IZRALCZYKÓW, SPRAWĘ EKSHUMACJI
W JEDWABNEM NALEŻY WNIEŚĆ POD OBRADY SEJMU RP**

Minął kolejny rok. W sprawie Jedwabnego dzieje się dokładnie to samo, co działo się przez ostatnich 16 lat. Kolejną rocznicę zbrodni obchodzili w lipcu 2017 politycy, biskup, rabin i ktoś tam jeszcze. Wszyscy zgodnie w imieniu Polaków przepraszaali za dokonaną na 1.600 Żydach zbrodnię, mimo iż w Polsce nadal obowiązuje ministerialny zakaz ekshumacji szczątków ofiar i nie wiadomo, co naprawdę wydarzyło się w jedwabińskiej stodole i ilu zginęło Żydów. Politycy w Polsce nadal uważają, że przerwana w 2001 roku w Jedwabnem ekshumacja, jako rzekomo niezgodna z prawem żydowskim, nie może zostać dokończona. Dla polskich polityków nie są ważne prawa polskie i prawa żydowskie. Dla polskich polityków nie jest także ważne dobre imię Rzeczypospolitej i wola ponad 12 tysięcy obywateli, którzy podpisali wniosek o ekshumację. Dla polskich polityków ważne jest to, co na temat ekshumacji wymyślił amerykański rabin Michael Schudrich, zaś obywatele Polski mają milczeć, a świat bezkarnie wypisywać na temat zbrodni w Jedwabnem coraz większe brednie.

Tymczasem żydowski parlament – nieczuły na głoszone przez rezydującego w Polsce amerykańskiego rabina Michaela Schudricha i powtarzane przez polskich polityków na temat zakazu ekshumacji dyrdymały – debatuje w Izraelu nad ekshumacjami. 6 sierpnia 2017 roku w izraelskim Knesecie zakończyło się drugie posiedzenie Specjalnej Komisji do spraw ekshumacji zaginionych dzieci. Opublikowany dokument głosi, że celem Komisji jest umożliwienie rodzinom ekshumacji, która „pozwoi dojść do prawdy na temat śmierci i pochówku dzieci z Jemenu,

Wschodu i Bałkanów w latach 1948-1970". Abu Kabir, reprezentujący Narodowy Instytut Medycyny Sądowej (National Institute of Forensic Medicine), zapowiedział, że Instytut zarekomenduje, aby sąd wydał zezwolenie na ekshumacje, mimo iż szanse na odczytanie DNA są minimalne. Reprezentujący Ministerstwo Zdrowia Izraela adwokat Meir Broder zaznaczył, że obecnie zgoda na ekshumacje jest przyznawana tylko w przypadku spraw kryminalnych. Natomiast przewodnicząca Komitetu MK Koren oświadczyła, że: „Komitet będzie głosował za ustawą podczas następnego posiedzenia. Nie poddamy się. Prawo będzie musiało być ustanowione. Groby będą otwarte. Jest już najwyższy czas aby dać rodzinom spokój ducha”.

Wbrew polskiemu i izraelskiemu prawu cywilnemu i religijnemu, rząd Polski w osobie kolejnego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego RP, o spokój duszy zamordowanych Żydów i spokój ducha Polaków oskarżanych o zamordowanie 1600 osób zadbać nie ma ochoty. Pomijając wcześniejsze monity różnych środowisk, ministerstwo sprawiedliwości 4 kwietnia 2017 roku otrzymało wniosek o ekshumację podpisany przez ponad 12 tysięcy członków Komitetu Obywatelskiego na rzecz ekshumacji w Jedwabnem.

Minister sprawiedliwości prokurator generalny RP odesłał sprawę do prezesa IPN. Komitet Obywatelski napisał odwołanie, bowiem ekshumacja w Jedwabnem nie leży w granicach kompetencji prezesa IPN. Wówczas minister sprawiedliwości prokurator generalny RP odesłał wniosek Komitetu Obywatelskiego do swego zastępcy, prokuratora Andrzeja Pozorskiego. Zastępca prokuratora generalnego napisał do Komitetu Obywatelskiego długi i piękny list, w którym dziesiątki przepisów prawnych miały zniechęcić Komitet Obywatelski do zajmowania się ekshumacją w Jedwabnem. W odpowiedzi 14 czerwca 2017 Komitet Obywatelski przesłał do ministra sprawiedliwości prokuratora generalnego RP kolejne odwołanie następującej treści: „Na podstawie artykułów 1, 5, 31, 61, 63, 73 i 87 Konstytucji Rzeczypospolitej Polski oraz artykułów 209 i 210 Kodeksu Postępowania Karnego, wnosimy o uznanie za niewłaściwą decyzję o przekazaniu wniosku Komitetu Obywatelskiego z dnia 4 kwietnia 2017 roku do zastępcy prokuratora generalnego RP Andrzeja Pozorskiego, który sprawę ekshumacji w Jedwabnem oraz odtajnienia dwóch ważnych dla wyjaśnienia zbrodni w Jedwabnem dokumentów (decyzji o wstrzymaniu ekshumacji oraz raportu prof. Andrzeja Koli) utopił w gąszczu wzajemnie się wykluczających podrzędnych ustaw i rozporządzeń, czym złamał podstawową zasadę prawną obowiązującą w RP, według której przepisy niższej rangi nie mogą ograniczać kompetencji konstytucyjnych”.

Komitet Obywatelski w odwołaniu z 14 czerwca napisał także do ministra: „Pewnie po tym naszym odwołaniu wymyśli Pan kogoś jeszcze, komu można będzie podrzucić nasz wniosek. Będzie to równie bezsensowne i bezprawne jak przesłanie go do prezesa IPN i zastępcy prokuratora generalnego. Wybrany przez pana kolejny urzędnik znowu napisze do nas naszpikowane paragrafami, ustawami i rozporządzeniami pismo”. Może dlatego po miesiącu

poszukiwań, gdy żaden urzędnik nie miał już ochoty i pomysłu na firmowanie swoim nazwiskiem bzdurnych przepisów prawnych rzekomo sankcjonujących bezprawny zakaz ekshumacji w Jedwabnem, 17 lipca 2017 roku Marek Łukaszewicz, dyrektor Biura Ministra Sprawiedliwości, sprawę ekshumacji odesłał do Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej i napisał, że taka decyzja jest zgodna z ustawą o prokuraturze. Po dwóch tygodniach, w dniu 2 sierpnia 2017 roku zastępca dyrektora Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej, pan Ryszard Tłuczkiwicz odesłał nasz wniosek z powrotem do zastępcy prokuratora generalnego RP pana Andrzeja Pozorskiego. W chwili obecnej pan zastępca prokuratora generalnego po raz drugi rozpoznaje nasz wniosek. [Wszystkie dokumenty opublikowane na stronie: www.Jedwabne-ekshumacja.org; wydruk informacji z Knesetu wraz z tłumaczeniem w załączniku].]

Prokuratorsko-ministerialna psychologia stosowana w sprawie ekshumacji w Jedwabnem trwa. Minister, prokuratorzy, dyrektorzy i inni pomniejsi urzędnicy listy piszą. To lepsze, niż gdyby wygłaszali do nas przemówienia, jak to ponad sto lat temu zdarzyło się dobremu wojakowi Szwejkowi, czeskiemu żołnierzowi armii austriackiej, do którego jednostki przybył pewien generał: „Kazał cały batalion ustawić w czworobok i wygłosił do niego przemowę. Ten pan w ogóle lubił wygłaszać mowy, więc głądził piąte przez dziesiąte, a gdy już nie wiedział, co by tak jeszcze powiedzieć, przypomniał sobie pocztę polową. – Żołnierze! – grzmiał jego głos na cały batalion. – Obecnie zbliżamy się ku frontowi nieprzyjacielskiemu, od którego dzieli nas kilka marszów dziennych. Dotychczas, żołnierze, nie mieliście możności przestać swoim bliskim adresu, aby wiedzieli, jak do was pisać trzeba, iżby was uradowali domownicy wasi listami pełnymi dobrych wiadomości. Od tego mamy poczty polowe na froncie! Dalszy ciąg jego mowy wyglądał tak, jak gdyby wszyscy ci ludzie w szarych uniformach powinni byli pójść na śmierć z największą uciechą jedynie dlatego, że jego poczta polowa ma numer 72”.

Szanowny panie ministrze, panowie prezesi, prokuratorzy oraz dyrektorzy gabinetów ministerialnych i prokuratorskich RP. Uprzejmie donosimy, że ponad 12 tysięcy członków Komitetu Obywatelskiego na rzecz wznowienia ekshumacji w Jedwabnem jest szczerze uradowanych i podniesionych na duchu faktem, że przynajmniej poczta rządowa RP działa znakomicie, dzięki czemu możemy otrzymywać od was listy i wy możecie otrzymywać listy od nas. Fakt jednak, że poczta rządowa działa znakomicie, nie znaczy wcale, że znakomicie działa w Polsce praworządność. W upadającej sto lat temu monarchii Austro-Węgierskiej poczta polowa działała znakomicie. Ku zdziwieniu przemawiającego do żołnierzy cytowanego wyżej generała, monarchia jednak upadła. Państwo nie stoi bowiem pisaniem listów lecz praworządnością.

Dlatego niniejszym oświadczamy, że mniej uradowani, a szczerze powiedziawszy, wprost zbulwersowani jesteśmy faktem, że tak znamienite osobistości życia publicznego Polski tracą czas i energię na wyszukiwanie kolejnych kruczków prawnych sankcjonujących bezprawie. Tertium non datur, jak mawiali Rzymianie, czyli nie ma trzeciej możliwości. Albo zgodnie z

polskim i izraelskim prawem Rząd Polski zarządzi wreszcie dokończenie ekshumacji w Jedwabnem i poda do publicznej wiadomości dwa dokumenty (decyzja o wstrzymaniu ekshumacji i raport prof. Andrzeja Koli z rozpoczętej ekshumacji), albo przejdzie do historii jako władza, która prawo i sprawiedliwość miała tylko w nazwie, zaś w rzeczywistości prawo polskie i izraelskie miała w głębokiej pogardzie.

W sprawie ekshumacji w Jedwabnem, miłośnicie nam panująca w Roku Pańskim 2017 władza pokazuje także właściwy jej stosunek do obywateli. Dla przykładu, aby odwołać prezydenta średniej wielkości miasta, wystarczy około trzy tysiące podpisów. Wielu posłów i senatorów zasiada w parlamencie z podobnym poparciem. Tymczasem Komitet Obywatelski na rzecz ekshumacji w Jedwabnem liczy ponad 12 tysięcy obywateli RP, potencjalnych wyborców. W ciągu pięciu miesięcy, jakie minęły od czasu złożenia wniosku, władza zaszczyciła nas zaledwie dwoma listami i trzema zawiadomieniami. Tymczasem – jak poinformowały PAP źródła partyjne – kilka dni temu prezes PiS Jarosław Kaczyński spotkał się w Warszawie z przedstawicielami środowisk żydowskich w Polsce. Rozmowy dotyczyły między innymi relacji polsko-żydowskich. Jonny Daniels w rozmowie z PAP poinformował, że spotkanie odbyło się na zaproszenie prezesa PiS i trwało blisko 1,5 godziny. – To było nieprawdopodobnie miłe spotkanie, pełne wzajemnego zrozumienia, w trakcie którego rozmawialiśmy o historii Żydów, ale także o przyszłości Żydów w Polsce – powiedział. Jak podkreślił, uczestnicy spotkania byli pod wrażeniem "głębokiego rozumienia" historii, zwyczajów i religii żydowskiej prezesa PiS. (<http://www.tvn24.pl>)

Można pozazdrościć Żydom w Polsce. Jest ich garstka, ale prezes PiS Jarosław Kaczyński zaprasza ich na spotkanie, wysłuchuje ich problemów i głęboko rozumie. Szkoda, że na taką samą uwagę Prezesa nie zasługuje ponad 12 tysięcy polskich obywateli, Żydów i Polaków, członków Komitetu Obywatelskiego na rzecz ekshumacji w Jedwabnem. Mimo iż kopie korespondencji z prokuratorami były przekazywane bezpośrednio do jego osobistego biura.

Można pozazdrościć Żydom w Izraelu. Gdy potrzebne jest przeprowadzenie ekshumacji nie mieszczącej się w zakresie obowiązującego prawa, w Izraelu powołuje się specjalną komisję i uchwała w parlamencie ustawę, a gdy ekshumacja wynika z prawa karnego i dotyczy spraw kryminalnych, zgodę na ekshumację wydaje zwykły sąd. W Izraelu nikt nie słyszał o obowiązującej w Polsce szudrichizacji prawa, czyli podporządkowaniu porządku prawnego RP widzimisię jednego rezydującego w Warszawie amerykańskiego rabina Michaela Schudricha. W Polsce władza bezkarnie od 16 lat wstrzymuje ekshumację w Jedwabnem, czyli łamie Konstytucję i Kodeks Postępowania Karnego RP oraz kodeks karny Izraela i żydowskie prawo religijne, i wmawia obywatelom, że szanuje jakieś wymaginowane żydowskie prawo. Cytowany wyżej izraelski adwokat Meir Broder zaznaczył, że obecnie zgoda na ekshumację jest wydawana w Izraelu tylko w przypadku spraw kryminalnych. W Polsce zresztą też. Mord w Jedwabnem jest sprawą kryminalną. Może zatem jedyną drogą do zmuszenia władz Polski do cofnięcia

wydanego w 2001 roku zakazu ekshumacji w Jedwabnem byłoby zatrudnienie izraelskiego adwokata Meir Brodera, specjalisty od prawa ekshumacyjnego w Izraelu, i wytoczenie ministrowi sprawiedliwości prokuratorowi RP procesu o łamanie praw kardynalnych? Poddaję tę myśl wszystkim członkom Komitetu Obywatelskiego na rzecz ekshumacji oraz wszystkim Polakom i Żydom, dla których prawda jest wartością najwyższą.

Jednocześnie informujemy, że z powodu karygodnego potraktowania naszego wniosku przez Pana Ministra, idąc w ślady Izraelczyków, na stronie internetowej www.Jedwabne-ekshumacja.org oraz w formie papierowej, wznawiamy zbieranie podpisów, które wraz z wnioskiem o ekshumację w Jedwabnem i odtajnienie dwóch wspomnianych wyżej dokumentów złożone zostaną w Parlamencie RP.

**W imieniu członków
Komitetu Obywatelskiego
na rzecz wznowienia
ekshumacji w Jedwabnem**

(dr Ewa Kurek)

Do wiadomości:

- 1. P. Prezes PiS Jarosław Kaczyński**
- 2. P. z-ca prokuratora generalnego RP Andrzej Pozorski**
- 3. Prezes IPN Jarosław Szarek**

Załącznik:

- 1. Wydruk informacji ze strony Knessetu wraz z tłumaczeniem.**